

(k. 43d) <N>a początku słowa mojego proszę  
sobie Boga wszechmogącego i w Trojcy jedyne, aby mi  
raczył zesłać dar Ducha Świętego s krolestwa niebieskiego,  
iżbych mógł rozumieć cso dobrego o widzeniu piekielnych  
mąk Pawła świętego. A to jest święty widział,  
będąc jeszcze w swoim cieie, bo tego Bog chciał, aby święty  
Paweł piekielne męki niecso oglądał. Tedy ji wiodł święty  
Michał do piekła i wskazał jemu jeden płomień, gdzie światłość  
i ciemność, smętek i płacz, i ciężkie wzdychanie.  
A tamo była jedna rzeka ogniewa mająca w sobie czworakie  
rozdzielenie, a dym tej rzeki podnosił się aż do nieba.  
Pirwej rzece, tej to rzece Styks, a drugiej Kokytus,  
a trzeciej Acheron, a czwartej Flegeton. Ukazał  
jemu, świętemu Pawłowi, święty Michał archanjoł ogniewe  
drzewo, a na tym drzewie grzeszne zwieszano: j<e>dny  
za nogi, a drugie za wargi, trzecie za włosy, a czwarte  
za ramiona, a piąte  
(k. 44a) za języki.